

sobota, 18.02.2023

Pobożność maryjna w kulturze ludowej

Maryja w polskiej pobożności

Kult Matki Boskiej jest w Polsce bardzo rozpowszechniony i ma wielowiekową tradycję. Świadczy o tym choćby Bogurodzica, czyli pierwsza polska znana pieśń poświęcona właśnie Maryi. W późniejszych wiekach królowie Polski powierzali kraj Najświętszej Panience w najtrudniejszych momentach, wierząc w Jej wstawiennictwo u Boga. Od setek lat, przez pokolenia zawierzano się Maryi, ponieważ uważano, że Ona najlepiej zrozumie ziemskie, człowiecze problemy.

W maju na wsiach, ale także w miasteczkach ludzie dekorowali kapliczki poświęcone Maryi i śpiewali pod nimi majówki. W lipcu i sierpniu do licznych sanktuariów maryjnych zmierzały (i nadal zmierzają) tłumnie pielgrzymki czcicieli, aby wyprosić łaski, podziękować, przeprosić. Modlitwa różańcowa to jedna z najpopularniejszych modlitw, a udział w cośrodowych nowennach do Matki Boskiej Nieustannej Pomocy to dla wielu obowiązkowy punkt tygodnia. Maryja jest stale obecna w życiu religijnym Polaków.

Matka Boga, ludzi i natury

W kulturze ludowej Maryja i Jej kult na stałe zrosły się z rokiem obrzędowym. Maryja, jako Matka Boga, ale i zwyczajna kobieta była uważana przez ludzi za wzór gospodyni i matki. Wierzono, że Maryja dba o losy ludzi na Ziemi, wpływa na ich życie i zajmuje się ich sprawami, nawet tymi najmniejszej wagi. Czuwa także nad przyrodą i wszystkim, co z nią związane, więc chętnie zwracano się do niej o pomoc i opiekę nad pracami rolniczymi.

Wyznaczono funkcje, jakie pełni kult maryjny w folklorze: inicjacyjno-płodnościowa, macierzyńsko-opiekuńcza oraz ochronna. Można także doszukiwać się w kulcie maryjnym dawnych, przedchrześcijańskich powiązań z boginiami, które opiekowały się kobietami i naturą, dbały o cykliczność i związany z nią urodzaj plonów.

Pobożność maryjna w kulturze ludowej



Jak ważna jest rola Maryi w kulturze ludowej Kościoła, o czym nie sposób nie wspomnieć. Większe święta, uroczystości i wspomnienia występują chyba w każdym miesiącu. Tych najbardziej znaczących jest pięć i są one ściśle powiązane z kalendarzem prac rolniczych.

Matka Boska Gromnicza, święto przypadające na 2 lutego, to czas, kiedy święci się gromnice. Świece są używane m.in. dla ochrony domu przed burzą. Wierzono, że w ten dzień Matka Boska chodzi po polach, chroniąc oziminy przed wymarznięciem, a towarzyszy jej obłaskawiony wilk.

Matka Boska Roztworna przynosi ze sobą wiosnę (25 marca). Święto Zwiastowania w kulturze ludowej jest świętem Matki Boskiej, która przynosi na ziemię nowe życie. Patronuje ona kielkującemu zbożu, pierwszym rozwijającym się roślinom, jest kreatorką życia.

Matka Boska Jagodna jest wspominana 2 lipca. Od tego dnia można bezpiecznie spożywać jagody, owoce leśne i ogrodowe. Uważa się, że święto wywodzi się z przedchrześcijańskich ofiar składanych bóstwom urodzaju.

Matka Boska Zielna to chyba najbardziej popularne święto maryjne w Polsce. 15 sierpnia święci się bukiety z tegorocznych kwiatów, zbóż i warzyw w podziękowaniu za tegoroczne plony. Niegdyś uroczystość wypadła w środku sezonu zbiorów, dzisiaj symbolicznie kończy żniwa.

Matka Boska Siewna to uroczystość obchodzona 8 września. Poświęcone tego dnia zboże jest przeznaczone do siewu ozimin. Nad pierwszą skibą ziemi podczas jesiennych zasiewów, rolnicy wykonywali kiedyś znak krzyża, aby powierzyć plony opiece Boga i Matki Bożej.

Matki Boskiej Gromniczej – zimowa zapowiedź wiosny

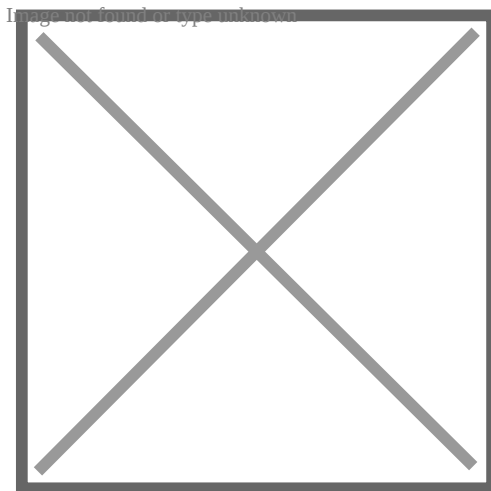
Choć 2 lutego niegdyś był środkiem zimy, już w Matki Boskiej Gromniczej wypatrywano zwiastunów wiosny. W ten dzień wsłuchiwano się w ciszę zaśnieżonego lasu, by usłyszeć pierwszy śpiew ptaków. Z uwagą obserwowano wosk ze świecy i stosowano różne zabiegi, które zapewnić miały zdrowie i powodzenie przez cały rok.

Matki Boskiej Gromniczej - zamknięcie świątecznego okresu

Święto 2 lutego zwyczajowo zamyka okres Bożego Narodzenia. Świąteczne ozdoby chowa się na dno pudeł, by w bezpiecznym miejscu czekały do kolejnego grudnia. Milkną kołеды, które zastępują przyśpiewki i piosenki chętnie śpiewane na karnawałowych i zapustnych zabawach. Radość z Bożego Narodzenia zastępuje codzienność i powrót do zwyczajnych obowiązków, przeplatanych jeszcze świętami religijnymi i towarzyskimi spotkaniami.

W ten dzień obchodzi się w Kościele święto Ofiarowania Pańskiego. Uroczystość ta została ustanowiona na pamiątkę ofiarowania Jezusa w świątyni oraz oczyszczenia Maryi. Na nabożeństwach święci się woskowe świece – gromnice.

Moc niezwykłej świecy



Parafianom, którzy nie mogli towarzyszyć na co dzień, oświetlając chaty z lampami olejnymi. Gromnica nigdy nie była zwykłą świecą. Była to specjalna długa świeca z lanego wosku, którą 2 lutego przystrajano się wstążkami i zielonymi gałązkami. Poświęcona w kościele miała symbolizować łaskę Boga i światło wiary. Do dziś żywa jest tradycja wkładania gromnicy do ręki konającym, co ma ulżyć im w cierpieniach i ułatwić odejście do wieczności.

Jednak moc poświęconej świecy była wykorzystywana w wielu innych przypadkach. Najbardziej znany jest zwyczaj zapalania świecy podczas burzy – ogień gromnicy ma bronić domostwo przed uderzeniem pioruna i skutkami żywiołu. Ochronę zabudowaniom ma zapewniać także kopcony na belkach stropowych krzyż. Zapaloną w kościele gromnicą opalano dzieciom końcówki włosów, by chronić je przed chorobami uszu. Od bólu gardła miało natomiast chronić połknięcie dymu z gromnicy.

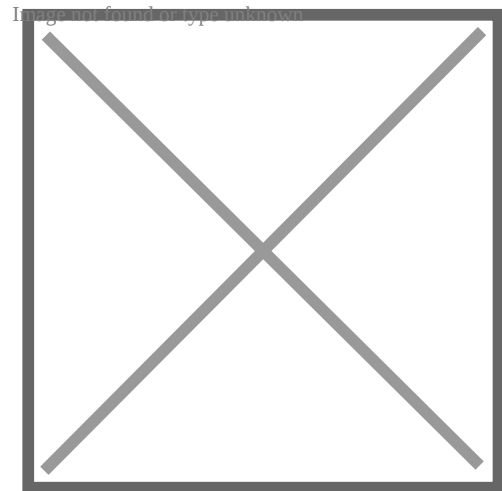
Gromnica zimy połowica

Mimo że początek lutego zapowiadał jeszcze większy mróz i kolejne centymetry śnieżnego puchu, 2 lutego nadchodziła nadzieja wiosny. Już w ten dzień musiał po raz pierwszy zaśpiewać skowronek, mówiono, że śpiący w ziemi robak obraca się na drugą stronę przygotowując się do opuszczenia kryjówki. Były to pierwsze zwiastuny zmieniającej się pory roku.

W kościele bacznie obserwowano palącą się świecę, by przewidzieć pogodę na najbliższy czas. Jeśli wosk obficie kapał z gromnicy – zima miała być długa i zimna. Jeśli natomiast świeca skwierczała, była to zapowiedź burz i obfitych deszczy latem.

Matka Boska Roztworna

Powitanie wiosny na ludowo: Marzanna, gaik i bociany



Po trzymającym w styczniu i lutym mrozie, marzec jest zapowiedzią wiosny. Aby ta zagościła na ziemi, należało odprawić pewne obrzędy, dzięki którym cały kolejny cykl życia miał być pomyślny. Część z tych tradycji jest znana do dziś, inne zniknęły w mroku dziejów. Jak wyglądało powitanie wiosny na ludowo?

Topienie Marzanny

Wrzucanie słomianej kukły do płynącej rzeki to jeden z najbardziej znanych obrzędów związanych z nadejściem wiosny. Choć obecnie jest on najczęściej praktykowany przez dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym to jego historia wiąże się z poważnymi kwestiami. Marzanna, Śmiercicha czy Śmierztka – bo różne nazwy funkcjonują w całym

kraju – była uosobieniem nie tylko zimy, ale wszystkiego, co złe.

Wyobrażała śmierć, choroby, nieszczęścia i inne utrapienia. Kukłę robiono ze słomy i odpowiednio ubierano: w zwykłe płótno lub strojono jak młodą dziewczynę. Wiejskie dziewczęta nosiły Marzannę od domu do domu, aby oczyścić je z nieszczęść zimy. Po obejściu wszystkich domostw wychodziły za granicę miejscowości i paliły kukłę lub wyrzucały ją do rzeki. W ten sposób niszczone zimowe utrapienia i czekano na nowe, wiosenne życie. Obrzęd odbywał się najczęściej w czwartą niedzielę Wielkiego Postu.

Następnego dnia do wsi wprowadzano gaik (lato, lateczko lub podobnie). Była to duża gałąź np. sosnowa przystrojona wstążkami, kwiatami z bibuły, wyduszkami jaj i innymi ozdobami. Dziewczęta chodziły z gaikiem po wsi, podobnie jak z Marzanną, wykrzykując radosne przyspiewki. Za wniesienie gaika obdarowywano dzieci jajkami, plackami i drobnymi monetami. Wraz z wyjątkowym orszakiem do wsi zapraszano życie i wszystko, co dobre – obrzędowo rozpoczynano wiosnę.

Matki Boskiej Roztwornej

W ludowym kalendarzu próżno szukać oznaczenia pierwszego dnia wiosny przy 21 marca. Jako początek nowej pory roku uważano Święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, zwane też uroczystością Matki Boskiej Roztwornej, odbywające się 25 marca. Przez długi czas to właśnie ten dzień rozpoczynał rok liturgiczny w Kościele Katolickim. Maryja, która usłyszała zwiastowanie czczona była jako patronka budzącego się na ziemi życia. W niektórych częściach Polski z tej okazji pieczono specjalne [pieczywo obrzędowe](#) w kształcie bocianich łap. Ptak ten był od zawsze zwiastunem wiosny, ale i szczęścia i powodzenia. Z uwagą wyglądano jego powrotu i z chęcią przyjmowano do swojego obejścia.

Mimo że dziś nadejście wiosny nie wiąże się z tradycyjnymi zwyczajami to podobnie jak nasi przodkowie z utęsknieniem wyczekujemy pięknej, wiosennej pogody. Nadal cieszy każdy rozwijający się pąk liści, kwiat wyrastający ze zmrożonej ziemi i świeża trawa. Pozostaje tylko życzyć, aby wiosna zaszczyliła nas swoją obecnością już niebawem!

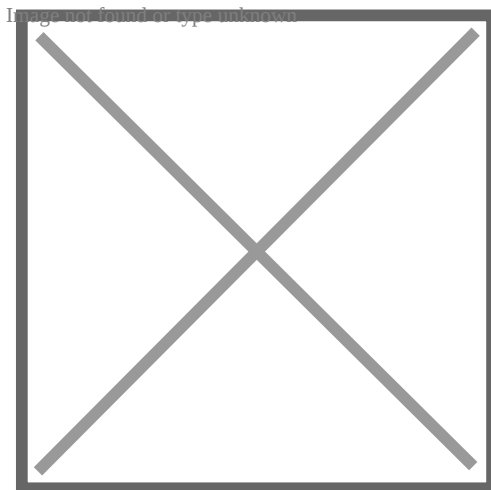
15 sierpnia: święto Matki Boskiej Zielnej

Uroczystości na cześć Matki Boskiej były zawsze szczególnie świętowane na wsiach. Majowe śpiewy pod kapliczkami, gromnica w każdym domu i obowiązkowo święty obrazek w izbie. Nawet w środku żniw, w połowie sierpnia, cała wiejska społeczność tłumnie schodziła do parafialnych kościołów i pielgrzymowała do regionalnych sanktuariów, aby podziękować i oddać należną cześć w dniu święta Matki Boskiej Zielnej.

W podziękowaniu za dary ziemi...

15 sierpnia przypada na pełnię zbiorów. Środek żniw, zbierania dojrzałych owoców, warzyw i ziół, zapelniania spichlerzy i komór bogatymi darami ziemi. Dlatego Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny było najlepszą okazją do dziękczynienia za zebrane plony. Z tego powodu gospodynie i młode kobiety już tydzień lub dwa wcześniej rozpoczynały komponowanie bukietów i snopków (jak pisze Kolberg w tomie 48 Ludu), w których musiały znaleźć się tegoroczne zbiory.

Wierzono, że poświęcone w święto Matki Boskiej Zielnej rośliny nabierają magicznej mocy, a ich właściwości wzmacniają się. Pęki polnych kwiatów i ziół miały nieść ze sobą urodzaj, przychylność zaświatów i powodzenie na ziemi.



Jak skomponować idealny bukiet na święto Matki Boskiej Zielnej? Z pewnością trzeba posiadać szeroką wiedzę, o tym, co rośnie w okolicy. Oto wszystkie rośliny, jakie podają w etnograficznych opisach Kolberg (w Tarnowskim-Rzeszowskim i Krakowskim), Bolesław Tync (w „Ziemi Bieckiej”) oraz Barbara Ogrodowska (w „Polskich obrzędach i zwyczajach dorocznych”):

wrotycz, ptasia mięta, macierzanka, mysie uszka, podbiał, gałązki leszczyny, dębiny itp., mak, piwonia, szalwia, koper, kminek, proso tureckie, koński szczaw, ziele świętojańskie, marona, lulek, boże drzewko, rozmaryn, mięta, melisa, bylica, centuria, dzwonek, śláz, rumianek, przestęp, lubczyk, oset, łopuch, kalina, marchew polna, przestrich, piorunki, szaleń, przewrotnik, kopytnik, biedrzeniec, baśnica, pasternak oraz kłosa pszenicy, żyta i jęczmienia, gałązki z orzechami, łodygi konopi, grochu i bobu, buteleczkę z oliwą i ser owinięty kawałkiem materiału.

Stworzony z darów ziemi bukiet czy snopek obwiązywano powrośtem i niesiono do kościoła, a następnie suszono i przechowywano w komorze lub na strychu. Poświęcone zioła przez cały rok służyły w gospodarstwie jako środek ochronny przed szkodnikami w polach, lek na wiele dolegliwości dla ludzi i zwierząt oraz jako pomoc dla krów przy ocieleniu lub kiedy traciły mleko.

Matki Boskiej Zielnej a Dożynki

Dziś święto Matki Boskiej Zielnej jednoznacznie kojarzy się nam z dożynkami. Jednak pierwotnie były to dwie odrębne uroczystości – kościelna i świecka, które często były od siebie oddalone w czasie. Pierwsze dożynki odbywały się na dworach i były okazją do podziękowania chłopom za ciężką całoroczną pracę na folwarku czy odrabianie pańszczyzny.

Dopiero w okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki wiejskie, gminne czy powiatowe. Ta uroczystość była manifestacją odrębności chłopskiej oraz dumy z pracy na roli. W czasie PRL-u dożynki stały się okazją do podkreślenia władzy ludowej. Po 1980 roku święto kościelne i świeckie na dobre połączyło się w jedno.